

ORLEN DEMENTUJE DONIESIENIA O STRATACH NA LITWIE

Portal Kulisy24.com twierdzi, że ORLEN Lietuva kupił drogo, niskiej jakości surowiec i stracił 1,5 mln dolarów. PKN ORLEN oświadcza, że to nieprawda.

ORLEN Lietuva nie stracił na tej transakcji, wręcz przeciwnie, zysk z przedsięwzięcia które opisał Kulisy24.com szacujemy na około 700 tys. dolarów. Cena zakupu surowca była zgodna z cenami rynkowymi a jakość surowca została poświadczona certyfikatem i potwierdzona badaniami w laboratorium ORLEN Lietuva. Dokonując zakupu dochowano wszelkich wewnętrznych procedur.

Jednocześnie zwracamy uwagę, że portal Kulisy24.com opiera swój tekst o informacje dotyczące firmy Emposual. Jest to firma, która skierowała do ORLEN Lietuva ofertę, która po sprawdzeniu okazała się niewiarygodna, bowiem nie była w stanie przedstawić poświadczenia własności towaru, który oferowała.

Poniżej przedstawiamy szczegółowe informacje:

1. Powszechnie wiadomo, że rafineria musi stale pracować. Konieczność wyłączenia instalacji miałaby bardzo poważne, negatywne konsekwencje. Po pierwsze sama część techniczna tej operacji może kosztować nawet kilka milionów dolarów. Po drugie oznacza, że nie byłoby możliwości wypełnienia kontraktów i dostarczenia klientom zamówionych paliw. To z kolei wiąże się z karami finansowymi i ryzykiem utraty klientów.

Główną drogą dostawy surowca, czyli ropy naftowej jest port morski w Butyndze. W przypadku złych warunków pogodowych na Bałtyku, które co pewien czas mają miejsce, statki z ropą nie mogą tam rozładować ładunku. Właśnie tak było w ostatnich dniach listopada i pierwszej dekadzie grudnia. Ostatni ładunek ropy wyładowano 24 listopada. Kolejny mógł być rozładowany dopiero 3 grudnia. Do dzisiaj, czyli do 11 grudnia, ze względu na pogodę rozładowano w pełni tylko 1 tankowiec. W rezultacie zagrożona była ciągłość procesów produkcyjnych.

W rafinerii zmniejszono produkcję do minimum, żeby wydłużyć czas pracy instalacji przy wykorzystaniu ostatnich zapasów surowca.

16 listopada ORLEN Lietuva otrzymał ofertę zakupu destylatu. Znajdował się on w porcie przeładunkowym w Kłajpedzie (ok. 100 km od Możejek). Z technologicznego punktu widzenia nadawał się on do przerobu, podtrzymania pracy urządzeń i produkcji paliw. 25 listopada ORLEN Lietuva zdecydował nie skorzystać z tej oferty. Było to spowodowane wysoką zawartością chlorku, co oznacza konieczność zastosowania dodatkowych procesów technologicznych przy przerobie takiego surowca.

30 listopada kiedy okazało się, że jest zagrożona ciągłość produkcji, a prognozy pogody na Bałtyku na kolejne 7 dni są złe, wrócono do rozmów i dokonano zakupu.

W tym czasie była to jedyna partia jakiegokolwiek surowca, którą można była kupić i szybko dostarczyć do rafinerii. Warto podkreślić, że niemal 60% destylatu stanowiły frakcje diesla, którego to surowca rafineria wówczas już niemal w ogóle nie miała.

2. Zapłacono rynkową cenę i dochowano procedur zakupu. W sytuacjach nadzwyczajnych możliwe jest dokonywanie zakupu nie wykorzystując elektronicznego systemu zakupowego Connect, w ramach istniejących procedur. W opisanych powyżej okolicznościach zaistniały przesłanki, by dokonać zakupu i zrealizować dostawę.

Na finalnym etapie negocjacji z przedstawicielem handlowym właściciela destylatu, firmą Wilkiestone, ORLEN Lietuva otrzymał mail z firmy Emposual. Firma Emposual przysłała z adresu zarejestrowanego w domenie gmail.com ofertę na zakup tego samego destylatu znajdującego się w Kłajpedzie. Skontaktowaliśmy się z właścicielem destylatu. Poinformował nas na piśmie, że firma Emposual nie reprezentuje jego interesów i jeśli oferuje ten destylat, to robi to bezprawnie. W związku z tym uznano ofertę Emposual za niewiarygodną.

Wbrew twierdzeniom kulisy24.com certyfikat produktu przedstawiony przez Emposual zawierał te same dane, co przedstawiony przez Wilkiestone. Nie było więc różnic w informacjach o jakości produktu. Emposual istotnie oferował niższą cenę, tyle tylko, że nie dysponował produktem, który oferował.

Produkt trafił do rafinerii transportem kolejowym, na czas, uniknięto zatrzymania pracy instalacji, jego przerób jest efektywny, nie ucierpiały żadne instalacje.

3. Destylat został przebadany w laboratoriach rafinerii w Możejkach. Jego zawartość jest w pełni zgodna z przedstawionym certyfikatem. Twierdzenia portalu kulisy24.com o zagrożeniu dla instalacji rafineryjnej czy katalizatora są absolutnie nieprawdziwe. Zagrożenie to nie istnieje, jeśli przyjmuje się właściwą procedurę przerobu – taka sytuacja miała właśnie miejsce.

Na tej partii destylatu ORLEN Lietuva, wg. szacunków „na czysto” zarobił około 700 tys. dolarów.

Zobacz także: [USA: W środę decyzja dotycząca eksportu ropy](#)

Zobacz także: [Orlen znów kupuje saudyjską ropę. Kolejny tankowiec w drodze do Gdańska \[News Energetyka24.com\]](#)